


# Autoportret Zygmunta Krasińskiego na podstawie listów

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Film](#)
- [Film](#)
- [Dla nauczyciela](#)

## Bibliografia:

---

- Źródło: Michał Mochacki, *Rycerz, ziemianin, obywatel. Wzorce osobowe szlachcica w literaturze baroku*.
- Źródło: Zygmunt Krasiński, *Do Ojca, 1831. Genewa, 14 maja*, [w:] tegoż, *Listy wybrane*, Warszawa 1937, s. 25–26.
- Źródło: Zygmunt Krasiński, *Do Henryka Reeve'a, 22 grudnia 1830 r. Rzym*, [w:] tegoż, *Listy wybrane*, Warszawa 1937, s. 19–20.
- Źródło: Anita Całek, *Nowa teoria listu*, Kraków 2019, s. 335.
- Źródło: Magdalena Popiel, *List artysty jako gatunek narracji epistolograficznej*, „Teksty Drugie” 2004, nr 4, s. 116–117.
- Źródło: *List [hasło]*, [w:] *Słownik literatury XIX wieku*, red. A. Kowalczykowa, J. Bachórz, Wrocław 1997, s. 484.



## Autoportret Zygmunta Krasińskiego na podstawie listów

List

Źródło: Publicdomainpictures, domena publiczna.

Zygmunta Krasińskiego można bez wahania nazwać mistrzem romantycznej epistolografii. Jego listy, według wzmianki w *Fantazym* Juliusza Słowackiego, były z uwagą przepisywane i z nabożnością odczytywane na spotkaniach towarzyskich przez polskie arystokratki. Jaki portret, a właściwie autoportret, wyłania się z tysięcy listów Zygmunta Krasińskiego? Czy listy mogą być elementem artystycznej kreacji? Gdzie jest granica między literaturą i życiem?

### Twoje cele

- Zdefiniujesz pojęcie „literatura epistolarna”.
- Wymienisz funkcje epistolografii romantycznej.
- Wskażesz elementy autokreacji artystycznej.

# Przeczytaj

---

## O autorze

Zygmunt Krasiński urodził się w 1812 r. w Paryżu, w rodzinie arystokratycznej, dlatego też posługiwał się tytułem hrabiego. Wcześnie osierocony przez matkę Marię Urszulę, poeta przez niemal całe życie pozostawał pod silnym wpływem ojca Wincentego, generała, który brał udział w wojnach napoleońskich, a w latach 20. XIX w. stał się lojalistą wobec carskiej Rosji.

Młody Zygmunt pobierał nauki początkowo w domu, a następnie w Liceum Warszawskim i na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie studiował prawo. Przerwał studia w 1829 r. z powodów politycznych, wobec rosnącej niechęci kolegów, gdy nie wziął udziału w manifestacji patriotycznej. Kontynuował studia za granicą, m.in. w Genewie. Zgodnie z wolą ojca nie wziął udziału w powstaniu listopadowym, a do ojczyzny wracał niechętnie, preferując życie obczyźwiata.

Za granicą pędził życie dostatnie i wygodne, podróżował m.in. po Niemczech, Włoszech i Francji. Kształcił swój talent i warsztat pisarski, czytając m.in. dzieła europejskich pisarzy romantycznych, m.in. Friedricha Wilhelma von Schellinga, Waltera Scotta i George'a Byrona.

W dorobku literackim Zygmunta Krasińskiego najczęściej zwraca się uwagę na dramaty, np. *Nie-Boską komedię* oraz *Irydioną*, a także na bogatą [epistolografię](#). Poeta pisał listy do przyjaciół (m.in. Henryka Reeve'a, Augusta Cieszkowskiego), do kochanki - Delfiny Potockiej, do ojca, do żony - Elizy z Branickich.

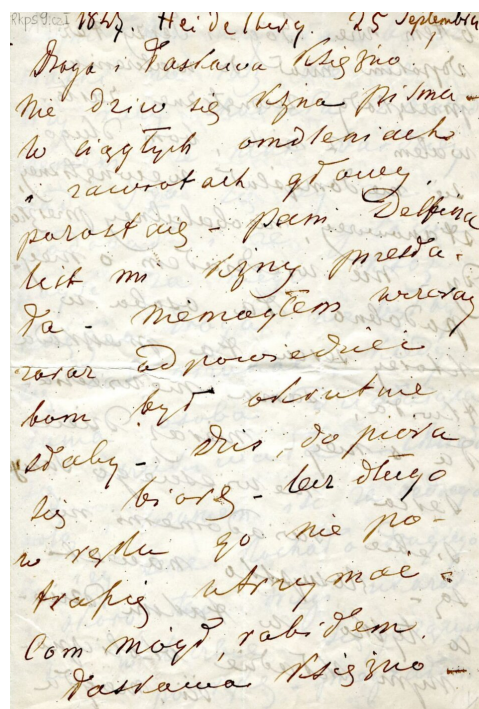


Karol Beyer, portret Zygmunta Krasińskiego  
Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Zygmunt Krasiński zmarł na gruźlicę w 1859 r. w Paryżu.

## Epistolografia romantyczna

Wiek XIX był okresem rozwoju prywatnej korespondencji. Listy nie tylko informowały o istotnych dla nadawcy i odbiorcy wydarzeniach czy przemyśleniach, często bowiem służyły również autokreacji artystycznej. Podmiot epistolograficzny, mówiąc o sobie, ujawnia swoje opinie, opisuje emocje, kontrolując przy tym zakres przekazywanych treści. Listy pisano i czytano, zwłaszcza kiedy należały do artystów, literatów. To, co interesowało innych w prywatnej korespondencji, to m.in. opinie krytyków dotyczące literatury i sztuki. Zbiory listów publikowano nierzadko jeszcze za życia autorów. Na przykład z fragmentów korespondencji Zygmunta Krasińskiego utworzono zbiór o poemacie Kajetana Koźmiana *Stefan Czarniecki* (1859). List staje się tu literaturą samą w sobie – literaturą dokumentu osobistego:



Fragment rękopisu listu Zygmunta Krasińskiego do Izabelli Sanguszkowej z dnia 25 września 1847 r.

Źródło: MBP w Tarnowie, tylko do użytku edukacyjnego.

### ” Magdalena Popiel

#### ***List artysty jako gatunek narracji epistolograficznej***

List, obok dziennika, pamiętnika, autobiografii należy do literatury dokumentu osobistego. List artysty bywa zazwyczaj „osobistym dokumentem literatury”, aktualizującym literackość w jej intymnym wymiarze. Wyrasta on, jak każdy autentyczny, żeby odwołać się do tezy Jerzego Jarzębskiego, z literatury faktu, nurtu autobiograficznego oraz [autotematyzmu](#). Jest zatem wypadkową [dyskursu](#) opisującego

świat zewnętrzny, dyskursu koncentrującego się na wewnętrznych doświadczeniach autora oraz dyskursu zwracającego się ku swoim regułom. Na potrójną zależność narracji autobiograficznej wskazała Małgorzata Czermińska. [...]

Do kogo pisze artysta? Oczywiście do artysty. Nieprzypadkowo na przełomie XVIII i XIX wieku m.in. w kręgu szkoły jenańskiej czy pismach Henryka Kleista można zaobserwować kształtowanie się gatunku listu artysty do artysty. Nadawcami i adresatami byli pisarze, malarze, filozofowie. Zostaje w ten sposób wyznaczona wspólna przestrzeń wypełniona, jak to określił Charles Taylor, „siecią rozmowy”. Powstaje w takich warunkach rodzaj [socjolektu](#) nastawionego tyleż na porozumienie co zmierzającego do samopotwierdzenia statusu artysty. Powiada Taylor: „jestem podmiotem jedynie w relacji do pewnych rozmówców: w pewnej relacji do tych, którzy odegrali kluczową rolę w procesie mojego samookreślenia”.

Dyskurs listu będzie koncentrował się na potwierdzeniu tożsamości artysty. W komunikacji epistolarnej dialog z konkretnym odbiorcą, a więc sytuacja zasadniczo różna od dziennika, pamiętnika czy autobiografii, jest swoistą prowokacją dla tożsamości kreatywnej artysty. W tę konfigurację ja – ty wkraczają dwa elementy o mocy [artefaktywnej](#): dystans i medium. Oddalenie i zapełniona znakami kartka papieru tworzą scenariusz spektaklu. Tworzą także rolę, w którą wchodzi nadawca: rolę artysty w działaniu, artysty w akcji. List ujawnia ze szczególną siłą [dialektykę](#) rozpoznania siebie poprzez określenie sfery możliwości i konieczności. Koniecznością staje się tu działanie służące rozpoznaniu własnych możliwości jako

artysty. Skłania to m.in. do [autotelicznej](#) orientacji przekazu, która odsłania kompetencje nadawcy.

Źródło: Magdalena Popiel, *List artysty jako gatunek narracji epistolograficznej*, „Teksty Drugie” 2004, nr 4, s. 116–117.

W sytuacji, gdy list trafia do szerszej publiczności, a więc jego odbiorcą nie jest (tylko) wskazany przez autora adresat, zaczyna pełnić przede wszystkim funkcję poznawczą. Jak pisze Marek Piechota w *Słowniku Literatury XIX wieku*:

## ” **List [hasło]**

Z odmienną sytuacją mamy do czynienia w licznych wypadkach publikowania autentycznie prywatnej, intymnej korespondencji najwybitniejszych postaci kultury w. XIX; tu celem nadrzędnym wydaje się zaspokojenie pasji poznawczych uczestników życia literackiego.

Źródło: *List [hasło]*, [w:] *Słownik literatury XIX wieku*, red. A. Kowalczykowa, J. Bachórz, Wrocław 1997, s. 484.

## **Listy Zygmunta Krasińskiego**

Spuścizna epistolograficzna Zygmunta Krasińskiego jest ogromna i do tej pory nie poznaliśmy jej w całości. Wydane w trzech tomach (1300 stron) *Listy do Delfiny Potockiej* to zaledwie 6-letni fragment ich trwającej 19 lat korespondencji. Nie znamy też treści większości listów do ojca, których objętość badacze oceniają na 15-20 średniej wielkości tomów. Za najcenniejsze i najciekawsze uważa się dzisiaj listy do przyjaciela, Henryka Reeve'a, pisane w językach francuskim i angielskim. Są one świadectwem rozwoju talentu poety, a także pokazują rozterki wrażliwego młodzieńca, który – chociaż przebywa na emigracji – wciąż pozostaje pod silnym wpływem ojca.

## ” **Zygmunt Krasiński**

***Do Henryka Reeve'a, 22 grudnia 1830 r. Rzym,***

Do Henryka Reeve'a

22 grudnia 1830 r., Rzym

Mój drogi!

18 grudnia. Poranek świta. Czy pamiętasz ostatni wiersz, któryś mi napisał? Tak, poranek świta, ale obecnie nie wiemy, czy to jest przedświt nowego życia, czy błysk, który się pojawia, gdy jakiemuś narodowi grozi niezwłoczna zagłada. Dręczą mię wielkie obawy. Gazety są pełne słów ciemnych. Bogu niech będą tysiączne dzięki! Zapewniano mnie, że ojciec mój uszedł niebezpieczeństwu 29 listopada i przesłał cesarzowi prośbę o dymisję. Lecz co będzie dalej? Czy umrzemy, czy też wzniesiemy się spośród narodów umarłych, staczających się do grobu Czasu, gdzie winy i błędy są napisem grobowym? Allah jest wielki, mówią niewierni, i to jest prawdą. Żadna siła ludzka, ni pomoc nic dla nas zrobić nie mogą w tej beznadziejnej sprawie, ale ten sam Bóg, który powiedział: „Niech się stanie światło” i pojawiło się światło, może powiedzieć teraz: „Niech będzie Polska” i stanie się Polska olbrzymią i wolną. Napisz mi natychmiast, co Zamoyski czynić zamierza. Jestem w największej niepewności. Odpisz mi bardzo prędko, bo każdy dzień może zmienić moje położenie i pchnąć mię na pola krwi i śmierci. Przypomnij sobie teraz naszą rozmowę, gdy, jadąc konno wkoło dworu w C., opowiadałem Ci bajkę, którą później opowiedziałem H. Teraz proroctwo się spełniło i losem moim jest, być może, spełnienie drugiej części przepowiedni, która brzmiała, że umrę. Masz słuszość, utrzymując, że jest związek w sprawach ludzkich, bo, gdy byłem nad brzegami błękitnego Lemanu, nawiedziło mnie natchnienie i przewidziałem, pełen bólu, osiem miesięcy wcześniej to, co teraz stać się musi.

20 grudnia. Jestem bardzo zadowolony z przyjazdu Leacha, który przybył tu dwa tygodnie temu, bo, jeśli nagle przyjdzie wyruszyć mi w drogę, dam mu coś dla H., coś, mówię, jako moją ostatnią wolę,

moje ostatnie pożegnanie tej, którą najbardziej kochałem na ziemi i której może nigdy więcej nie zobaczę: bo, gdzie tysiące giną, szaleństwem byłoby sądzić, że uniknę śmierci, chyba, że Bóg dokona dla mnie cudu. Henryku drogi, możesz być pewien, że dobroci, którą mi okazywałeś, nigdy nie zapomnę i że otrzymasz wiadomości ode mnie za każdym razem, gdy będzie można Ci je przesłać. Ty jednak musisz w dalszym ciągu adresować listy do mnie do Rzymu, gdyż muszę tu pozostać, póki nie otrzymam pewnych instrukcyj od swego ojca. Przebacz, że piszę tak nędzną angielszczyzną, ale jestem teraz zaniepokojony i wzburzony gorączką mózgu i czoła, a wolę pisać raczej po angielsku, niż po francusku, chociaż list ten, posłany stąd do Genewy, nie zostanie otwarty, sądzę, i na pewno dojdzie do Twoich rąk. Powiedz Augustowi Z., że mu radzę poczekać czas krótki w Genewie, póki nie otrzyma listu od swego ojca, i że w każdym razie proszę go, by mi natychmiast napisał, co zamierza czynić. Gdybym mógł, pojechałbym do niego i z nim pozostał. W dodatku muszę Ci napisać, że jestem w dziwnym i trudnym położeniu. Za dużo na to składa się przyczyn, bym Ci je mógł w tym liście objaśnić, ale, jeśli pamiętasz naszą rozmowę na ten temat, zrozumiesz w zupełności piekielną sytuację, w której się znajduję. Wydaje mi się zawsze, że los, grożący śmiercią, zawisł nad moją głową, jak miecz Damoklesa. Niech Bóg da, żeby został usunięty albo żeby spadł prędko, oh, prędko, bo życie w męce, to początek piekła na ziemi. Widzisz, mój drogi, czem jestem: moja miłość jest nieszczęśliwa. Kochałem i Kocham jeszcze, lecz ta, którą Kocham, nigdy pierścienia mego nosić nie będzie. Należę do jednej z najznakomitszych rodzin mego kraju, a jednak rodacy moi mię nienawidzą. Dni sławy mego ojca przeszły, a teraz...

Ach, wszystko jest męką i bólem dla mnie: Kocham kobietę — nie jest dla mnie; Kocham moją ojczyznę — ona odpycha mię; Kocham sławę —

a sława jest ciemna i niepewna. Niczego na ziemi się już nie spodziewam, Bóg jest moją jedyną ucieczką. Ludzie mię opuścili, a ten który mię kocha, jest zbyt daleko, by dzielić moją rozpacz lub ukoić ją łzami. Henryku, drogi Henryku, jestem pewien, że słyszysz, jak Polacy w Genewie codziennie odsądzają mię od czci i wiary. Tylko w Mickiewiczu i Zamoyskim mam przyjaciół, inni są, jak szatani, na śladach swego łupu. O Boże, wielki Boże moich ojców, śpiących w swych grobach, broń i chroń mię przed nimi! Nie urodziłem się do znoszenia pychy bliźnich moich — na krzyż święty! — przypadło mi w udziale dość siły duszy i mocy serca, by ich raczej deptać, niż dać się deptać przez nich. Lecz któż zdoła walczyć z losem swoim? Próżno człowiek sądzi, że rzucony jest w świat samotnie. Tajemna konieczność kieruje jego wszystkimi krokami; ten, kto pada, paść musi, temu, kto osiąga wielkość i sławę, tak przeznaczone było. Od kolebki do grobu szatan bez litości, nieustannie bądź powstrzymuje nas od niebezpieczeństw, bądź pcha nas na ich spotkanie. Lecz co ja piszę? Jestem szalony i pomieszany. Bóg jest wyłącznie dobrocią i łaską: jeden człowiek musi być poświęcony dla dobra narodu, dla dobra rodu ludzkiego. Ofiara chrześcijańska jest podstawą wszystkich wielkich wydarzeń na tym świecie z łez i z gliny. Bo czymże jest świat? Gliną, zmieszaną ze łzami, i niczem więcej. Ah, gdzież się podziały dni szczęśliwe dni, spędzone w ogrodzie nad brzegiem Lemanu, dni, spędzone w górach, noc, spędzona w Salauches pod niebem tak czystym, że niepodobieństwem było myśleć pod takim niebem o kłamliwości ludzkiej! Wszystko przeszło, znikło, zbladło, a ja jeszcze żyję, jak statek rozbity, którego towarzysze zginęli, a on sam pozostał po przejściu burzy. Moje myśli, życzenia, nadzieje, jeśli mam jakieś nadzieje, dziwnie zmaćcone i zaciemnione zostały przez obecne nieszczęścia. Chyba zbyt często Ci powtarzać, że trzy fale mojego życia zwróciły się teraz przeciwko mnie. Miłość moja: toczące się fale

morza są między nami, ojczyzna niesprawiedliwe na mnie rzuciła przekleństwo, sława moja, gdzież ona? Na piasku lub falach pisana. Może umrę, jak Keats. I to samo epitafium: „Którego imię napisane było na wodzie”, napiszą i mnie. A mimo wszystko powtarzam, że urodziłem się, aby ojczyzny swej bronić, gdyż kocham ją namiętną miłością patrioty i łono moje płonie, gdy słyszę wymówione jej imię. Urodziłem się do miłości. Wiesz, jak kochałem. Urodziłem się do sławy, gdyż krew moja jest jak strumień lawy, a serce moje nie biło trwożnie nigdy, chyba, gdy czuło zbliżanie się istot wyższego rzędu. Ludzie nigdy nie wzbudzali strachu w mojej duszy, a ryk dział zawsze był muzyką w moich uszach. Henryku, jakaż być musi rozpacz moja, gdy widzę bieg życia swego przedwcześnie skończony, rękę swą powstrzymaną od miecza, imię swe hańbione i lżone wszędzie, tylko nie w mojej obecności, bo wiedzą dobrze, że gniewu mego lekceważyć nie można. Zginę tak samotny, opuszczony, wzgardzony, nieszczęśliwy! Znałem jedynie przebłytki miłości, imię mojej ojczyzny było tylko dźwiękiem, a sława słowem pustem. Gdyby okoliczności były inne, nigdy bym czegoś podobnego nie napisał.

Okropne musi być moje położenie, gdy takie słowa wychodzą spod mojego pióra. Nie umiem ani kłamać, ani udawać. Bądź tak dobry i pokaż ten list Zamoyskiemu; napisany jest dla Was obu. Poproś go w moim imieniu, by mię, jak dawniej, kochał. Miłość niewielu ludzi, którzy mię znają, ostatni to, jaki mi pozostał, klejnot ze skarbu miłości, ojczyzny i sławy, skarbu, który zawsze w marzeniach mej młodości stał przy mnie, a który teraz usuwa się ode mnie w zdarzeniach okropnej i nieubłaganej rzeczywistości.

Twój wierny aż do śmierci

Z. K.

## Ukłony dla Twojej Matki.

Źródło: Zygmunt Krasiński, *Do Henryka Reeve'a, 22 grudnia 1830 r. Rzym*, [w:] tegoż, *Listy wybrane*, Warszawa 1937, s. 19-20.

## Słownik

### artefakt

(łac. *arte factum* – sztucznie wykonane) coś, co jest dziełem ludzkiego umysłu i ludzkiej pracy w odróżnieniu od wytworów natury

### autoteliczny

(gr. *autos* – ten sam; *telos* – cel) będący celem samym w sobie

### autotematyzm

czynienie rozważań o sztuce pisarskiej lub powstającego właśnie dzieła tematem utworu

### dialektyka

tu: przeciwieństwa i sprzeczności właściwe jakiemuś zjawisku

### dyskurs

(łac. *discursus* – bieganie tam i z powrotem) wywód przeprowadzony na zasadzie ściśle logicznego wnioskowania; także: wszelkie komunikaty pisane i mówione

### epistolografia

(gr. *epistolē* – list, *gráphō* – piszę) 1. sztuka pisania listów uwzględniająca normatywne lub zwyczajowe zasady ich komponowania i stylizowania, przyjęte w kulturze lit. danej epoki; 2. dział literatury obejmujący utwory napisane w formie listów

**socjolekt**

odmiana języka charakterystyczna dla jakiejś grupy społecznej

# Film

---

## Polecenie 1

Wysłuchaj wykładu prof. Michała Kuziaka, a następnie scharakteryzuj epistolografię polskich romantyków.

## Wystąpił błąd



Film dostępny pod adresem </preview/resource/R18DJ29y8xH34>

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Film opowiada o listach Zygmunta Krasińskiego. Część pierwsza

---

## Polecenie 2

Wyjaśnij, w jaki sposób Zygmunt Krasiński kreował siebie w listach. Dlaczego można tu mówić o „strategii”?

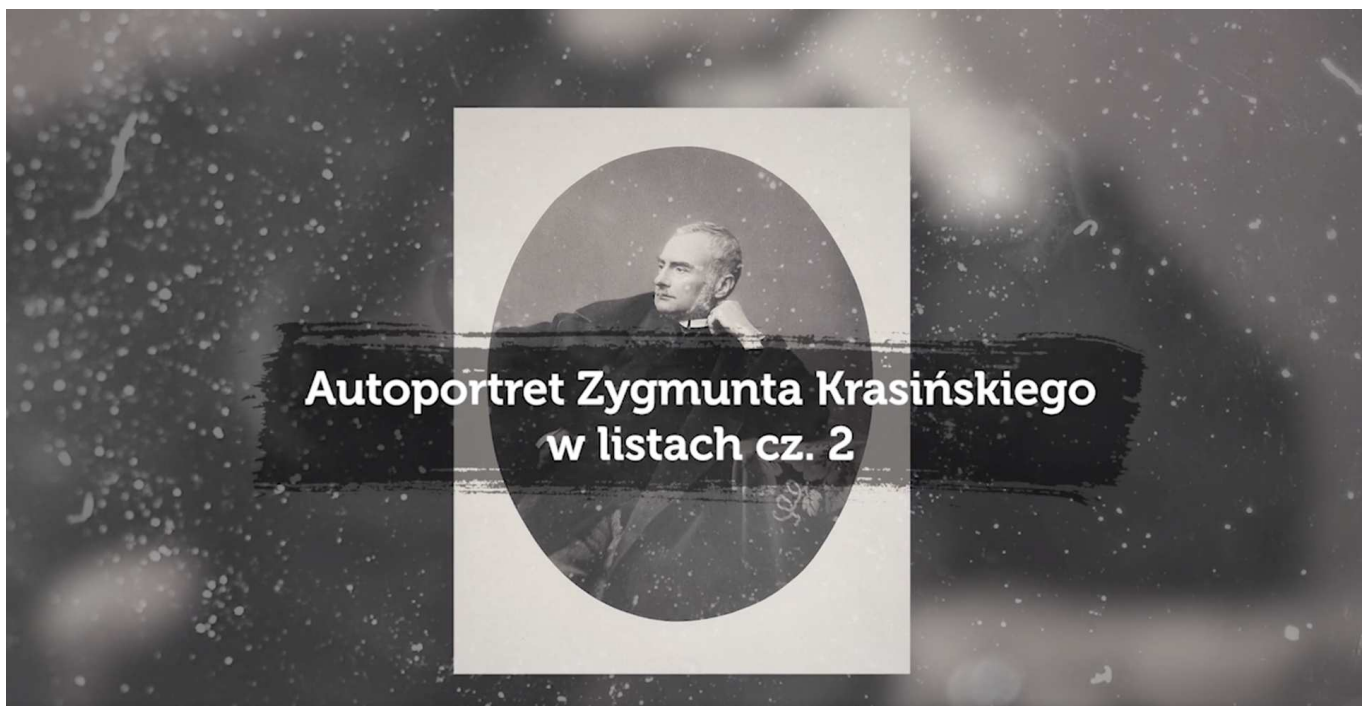
# Film

---

## Polecenie 1

Na podstawie drugiej części wykładu scharakteryzuj autoportrety Zygmunta Krasieńskiego wyłaniające się z jego listów.

Trwa wczytywanie danych ..



Film dostępny pod adresem </preview/resource/R1DHGVXWlkwD>

Źródło: Englishsquare.pl Sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Film opowiada o listach Zygmunta Krasieńskiego. Część druga

---

## Polecenie 2

Wyjaśnij, czego dotyczy heroiczna postawa Krasińskiego, o której mówi prof. Kuziak w kontekście jego listów.

## Tekst do ćwiczeń 1 i 2

” Zygmunt Krasiński

### *Do Ojca, 1831. Genewa, 14 maja*

Do ojca

1831. Genewa, 14 maja

Kochany Ojczy!

14 maja odebrałem w Genewie list kochanego Papy i oblałem go moimi łzami – w niepewności dotąd czekałem co dzień na wiadomości od Niego i, co dzień omylony w nadziei, smutniałem bardziej.

Dzięki Bogu, żem wyszedł z tego stanu niepewności. Pyta mnie się Kochany Papy, com robił od 16 decembra. Ten czas przeszedł mi na ciągłej gorączce, na ciągłym oczekiwaniu, na ciągłych boleściach wszelkiego rodzaju.

Rzym, Florencja, Genewa, Mediolan przeszły mi przed oczyma, jak kartki książki, którą się czyta, nie myśląc o niej. Myślałem wciąż o drogiej Polsce i o drogim Ojcu. 25 marca przyjechałem z p. Jakubowskim do Genewy i odtąd tu przebywam, czekając zawsze na listy od Papy.

Teraz, kiedy ten list nadszedł, kiedy w nim czytam wyrażoną wolę Papy, będę prosił o posłuchanie, o uwagę, o pobłażanie synowi,

o miłosierdzie, miłość i błogosławieństwo.

Nie może wątpić Kochany Papa, że Go kocham więcej od wszystkich ludzi, że jestem gotów dla Niego poświęcić wszystkie związki, czego Mu dowód dałem przeszłego roku – ale też nie wątpi mój ojciec, że jestem jego synem, wnukiem biskupa Adama i Polakiem. Pisałem w liście do Królewca do Papy, że nienawidzę ludzi, którzy przeciw Niemu powstali w Warszawie, ale pisałem zarazem, że kocham Polskę i że, kiedy Jej sprawa narodową się stanie, nic mnie wstrzymać nie zdoła.

To samo powtarzam dzisiaj.

Nasz wiek jest wiekiem poświęceń i pokuty.

Ofiarę z siebie uczynić jest obowiązkiem świętym, od Boga nakazanym. Odpadły z moich oczu wszystkie złudzenia młodości – nadzieje dni świetnych ziemskiego szczęścia. Nigdy szczęśliwym się nie czułem, od kiedy zapamiętam, że żyję – nie byłem szczęśliwym w kochaniu, w tym, co szczęście młodości dla innych do najwyższego stopnia podnosi, i nadal też sobie żadnego szczęścia nie wróżę, nie roкуюję. Wiem również, że chwała, wyżebrana u ludzi, kończy się na krzykach kilku, a potem na niczem. Dawniej marzyłem o niej, teraz już jej sobie nie obiecuję; ale tkwi mi w głębi duszy, że powinienem dokonać świętego obowiązku, od którego nikt na ziemi uwolnić mnie nie może. Są takie obowiązki na świecie, które jedne tylko łączą między stworzeniem a Stwórcą, nie przypuszczając między nich trzeciej osoby. Takim obowiązkiem jest służenie Ojczyźnie.

Drogi Papa mi pisze, bym podróżował, uczył się, kształcił i bywał po towarzystwach. Trudno by to przyszło mi do wykonania w stanie,

w którym jestem. Cierpienia wjadły się głęboko w moje serce; nieprzerwaną mam gorączkę; czasem czuję, że mi się mózg przewraca; dni moich i nocy nikomu nie życzę. Czytać, pisać mi nie sposób; ledwo dokończyć mogę zaczętej rozmowy.

A potem, podróżować, włóczyć się między cudzoziemców, kiedy w tamtej stronie Europy mój ojciec nieszczęściami przywalony — moja babka w smutku lat ostatka dociąga — a moi rodacy walczą, by zginąć lub zwyciężyć — jest rzeczą nie tylko niepodobną do uskutecznienia, ale wywołującą co chwila rumieniec wstydu na moje lica.

I któż ze mną zechce pomówić? Kto rękę ścisnąć? Kto się zapoznać, kiedy się dowie, że jestem Polak, podróżujący dla zabawy i nauki w czasie, kiedy Polacy co dzień giną w Polsce! Takiego stanu znieść nie mogę. Cząstkami umieram co dzień. Przez Boga! Lepiej by było od razu umrzeć i nie męczyć się tyle!

Ale to są przyczyny mniej więcej egoistyczne — bo można zrobić ofiarę z siebie i wstyd znieść przez poświęcenie. Takiej ofiary podjąć się jestem gotów, choć wiem, co by z niej po kilku miesiącach wynikło: śmierć lub szaleństwo. Lecz nie o to idzie. Wracam teraz do tego, com wzwyż powiedział, do obowiązku świętego, który góruje nad wszystkimi inszemi i który mnie woła do Polski, między szeregi moich braci.

Teraz nadchodzi dla mnie uroczysta chwila. Zmuszony jestem powiedzieć ojcu, którego kocham i kochałem zawsze nade wszystko, że pójdę przeciw jego woli, że będę się starał do Polski wrócić, że to jedynym od dzisiaj staje się celem wszystkich moich myśli i działań.

Ojcze drogi! Niechaj Bóg mnie sędzi, a Ty nie odmów mi swojego błogosławieństwa!

Pan Jakubowski, któremu to oświadczyłem, powiedział mi, że wszystkimi sposobami będzie starał się mnie zatrzymać. Szanuję go tem bardziej, bo pełni swój obowiązek – muszę więc wejść w walkę z człowiekiem, który od dwóch lat daje mi dowody przywiązania. Los mój pełen jest goryczy, ale w Bogu ufam; On omylić nie może, bo ma całą wieczność za wydział swej sprawiedliwości.

W tych dniach będę się starał dostać do Paryża, a stamtąd jak najprędzej do Warszawy. Z każdego miejsca, z którego będę mógł, będę pisał do Papy.

Stało się! Czuję jeszcze na twarzy łzy Ojca, żegnającego mnie w Błoniu, serce moje rozdarte ze wszech stron – gdzie się tylko obejrzę, widzę przyszłość czarną.

Jakże mam ten list zakończyć? Cóż mam powiedzieć dalej? Dziwno, że mi pióro nie wypada z ręki!

Na kolanach błagam, wspominając obraz matki mojej, której śmierć po dziesiąty raz obchodziłem miesiąc temu w Genewie, błagam mego Ojca o przebaczenie i błogosławieństwo. – Cierpienia, które sprawię jeszcze, odbiją się w mojej duszy – już ich ciężar dźwigam na sumieniu.

Źle mi jest, o, źle! Kiedy wspominam na Ojca, drzę cały i cofam się przed przedsięwzięciem.

Ale kiedy Polska mi na myśli staje, znowu sił mi przybywa, znowu przypominam sobie, że dzieckiem nieraz przysięgałem przed drogim Papą, że ją zawsze, zawsze kochać będę.

Dotrzymam przysięgi. Błagam o przebaczenie i błogosławieństwo — Bóg w nieskończonym miłosierdziu dozwoli, bym kiedyś to błogosławieństwo u stóp Ojca odebrał.

Ojczy drogi, nie odwróć lica od syna! Wierzę mocno, że robię to, com powinien. Przebacz mi! Ten, co na krzyżu umierał, w chwili zgonu przebaczył mordercom. Proszę o przebaczenie i błogosławieństwo, a niech wielki cień biskupa Adama nade mną skrzydła swej opieki rozciągnie!

Zygmunt Krasiński.

15 maja. Pan Jakubowski zamknął mi wszystkie drogi do wyjazdu...

Źródło: Zygmunt Krasiński, *Do Ojca*, 1831. *Genewa*, 14 maja, [w:] tegoż, *Listy wybrane*, Warszawa 1937, s. 25–26.

### Ćwiczenie 1

Wypisz z listu Zygmunta Krasińskiego do ojca elementy autokreacji. Nazwij środki stylistyczne, które służą osiągnięciu tego celu.

### Ćwiczenie 2

Scharakteryzuj autoportret wyłaniający się z przytoczonego listu. Zwróć uwagę na okoliczności autobiograficzne, o których była mowa w sekcji „Przeczytaj”.

### Praca domowa

Zapoznaj się z treścią przytoczonego fragmentu opracowania autorstwa Anity Całek, a następnie napisz pracę pisemną na co najmniej 250 słów na temat „Autokreacja w liście jako wyraz iluzji podmiotowości na przykładzie korespondencji Zygmunta Krasińskiego”.

## ***Nowa teoria listu***

Czemu służą autokreacje siebie jako posłusznego syna w listach do ojca? Wydaje się, że pełnią podwójną rolę. Są oczywiście elementem wzmacniania więzi ojcowsko-synowskiej, zwłaszcza w sytuacji oddalenia. Jednak być może stanowią również element egzystencjalnego konstytuowania siebie jako podmiotu tych relacji, a nie przedmiotu sterowanego poleceniami ojca. Poprzez epistolarny dialog w świadomości poety powstaje przynajmniej iluzja samostanowienia. Zygmunt, nawet jeśli wyznaje, że jest całkowicie oddany ojcu, ma władzę „na papierze”, by to uczynić (lub nie – chociaż wiadomo, że tej drugiej możliwości nie wykorzystuje). Jest to zatem iluzja samostanowienia, jednak z jakiegoś względu potrzebna samemu poecie. List w tej optyce stanowi narzędzie – nawet iluzorycznej – autokreacji, dokonywanej co prawda ściśle według wskazówek ojca, ale jednak dającej synowi złudzenie podmiotowości.

Zygmunt jako uczestnik listownej korespondencji stawia samego siebie w pozycji partnera, którym dla ojca w życiu być nie może i nie potrafi.

# Dla nauczyciela

---

**Autor:** Anna Grabarczyk

**Przedmiot:** Język polski

**Temat:** Autoportret Zygmunta Krasińskiego na podstawie listów

**Grupa docelowa:**

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum

**Podstawa programowa:**

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną, psalm, kronikę, satyrę, sielankę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;

4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;

6) rozpoznaje w tekstach literackich: ironię i autoironię, komizm, tragizm, humor, patos; określa ich funkcje w tekście i rozumie wartościujący charakter;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

### **Kształtowane kompetencje kluczowe:**

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

### **Cele operacyjne. Uczeń:**

- wyjaśnia, czym jest epistolografia;
- charakteryzuje spuściznę epistolograficzną Krasińskiego;
- dzieli się refleksjami na temat listu Krasińskiego skierowanego do Henryka Reeve'a;
- podsumowuje wiadomości i umiejętności nabyte podczas lekcji;
- redaguje pracę pisemną na temat „Autokreacja w liście jako wyraz iluzji podmiotowości na przykładzie korespondencji Zygmunta Krasińskiego”.

### **Strategie nauczania:**

- konstruktywizm;

- konektywizm.

### **Metody i techniki nauczania:**

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- podająca.

### **Formy pracy:**

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

### **Środki dydaktyczne:**

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

### **Przebieg lekcji**

#### **Przed lekcją:**

1. Nauczyciel prosi o przygotowanie informacji na temat epistolografii Zygmunta Krasińskiego (w dowolnej formie, np.: notatka, prezentacja, plakat). Ważne, aby uczniowie zaznaczyli bibliografię (jeśli wykonują prezentację multimedialną, mogą to zrobić w formie hiperlinków).

Praca wykonana w domu ma dać odpowiedzi na następujące pytania:

- Czym jest epistolografia?

- Ile listów napisał Zygmunt Krasiński i kto był ich adresatem?
- Jaki charakter miały listy pisane przez Krasińskiego?

### **Faza wprowadzająca:**

1. Wyświetlenie na tablicy tematu i celów zajęć oraz wspólne z uczniami ustalenie kryteriów sukcesu.
2. Nauczyciel weryfikuje przygotowanie uczniów do lekcji, sprawdza, kto wykonał zadane ćwiczenie. Wybrany uczeń rozpoczyna wstępną dyskusję wokół tematu lekcji, przedstawiając swoją prezentację.

### **Faza realizacyjna:**

1. Uczniowie indywidualnie zapoznają się z treścią sekcji „Przeczytaj”. Chętna osoba może na głos odczytać list Zygmunta Krasińskiego skierowany do Henryka Reeve'a. Nauczyciel prosi uczniów o refleksje związane z tym tekstem.
2. **Praca z multimediami.** Cała klasa zapoznaje się z treścią pierwszej sekcji „Film” i wykonuje w parach oba zamieszczone tam polecenia. Następnie wybrana osoba prezentuje propozycję odpowiedzi, a pozostali uczniowie ustosunkowują się do niej. Nauczyciel w razie potrzeby uzupełnia ją, udziela też uczniom informacji zwrotnej.
3. Uczniowie zostają podzieleni na 3 grupy. Każdy zespół rozwiązuje wszystkie polecenia i ćwiczenia zawarte w drugiej sekcji „Film”. Następnie, aby uzasadnić poprawność rozwiązań, omawiają je na forum klasy. Po wyznaczonym czasie następuje wspólne omówienie wszystkich rozwiązań.

### **Faza podsumowująca:**

1. Nauczyciel w ramach podsumowania przytacza fragment artykułu Henryka Gradkowskiego „*Epistolarne świadectwa miłości synowskiej (Zygmunt Krasiński – Wincenty Krasiński)*”.  
List romantyczny realizował postulat jednego z protoplastów nowożytnej sztuki epistolarnej – Jana Jakuba Rousseau – o przyznaniu tej dziedzinie przekazu statusu projekcji uczuć osobistych, a tym samym autocharakterystyki piszącego.

To, z czego skorzystała literatura sentymentalizmu, w tym też epistolografia, romantyzm pogłębił i rozwinął. List epoki wieszczów był nie tylko formą komunikacji nadawcy z adresatem, ale głównie wyrazem poglądów na różnorodne tematy: polityczne, obyczajowe, kulturalne. Nade wszystko jednak – był sposobem bardzo osobistego przekazu własnych postaw autora, pokazem jego indywidualizmu, manifestacją, a nierzadko – wręcz eksplozją – osobowości piszącego. Toteż romantykom nie wystarcza wypracowana przez klasyków formuła korespondowania. Nie stosują się do wydawanych podówczas wzorców w tym zakresie.

Listy romantyków, a Krasińskiego w szczególności, zamieniają się w diariusze, rozprawy teoretycznoliterackie i filozoficzne. Będąc tekstami w założeniu „prywatnymi”, przełamują tę prywatność, oczekując jakby na szerszego niż adresat odbiorcę. [...]

Romantyczny list stanowił ten rodzaj sytuacji międzyludzkiej, w której odbiorca szczególnie współtworzył zakres, a nawet formułę przekazu. Największe znaczenie dla odtworzenia psychiki autora mają te listy, które były adresowane do osób najbliższych, które zawierały wyznania, a ich podstawą była miłość, przyjaźń, a – niekiedy – skrywana niechęć czy wręcz – otwarta krytyka. List romantyczny zadziwia wielotematowością i zmiennością gry słownej. Pojawia się w nim forma poetycka obok czystego komunikatu. Jest projekcją pełnej swobody twórczej. Listy – to świadectwa szczególne, bo najprawdziwsze – stanu duszy autora, jego pragnień, aktualnego etapu zainteresowań, przeżyć i dążeń, a analiza poszczególnych bloków pozwala na śledzenie ewolucji osobowości.

2. Nauczyciel ponownie odczytuje temat lekcji i inicjuje krótką rozmowę na temat kryteriów sukcesu. Zadaje również pytania podsumowujące i prosi wybranych uczniów o odpowiedzi.

### **Praca domowa:**

1. Zapoznaj się z treścią przytoczonego fragmentu opracowania autorstwa Anity Całek, a następnie napisz pracę pisemną na co najmniej 250 słów na temat „Autokreacja w liście jako wyraz iluzji podmiotowości na przykładzie korespondencji Zygmunta Krasińskiego”.

Anita Całek

*Nowa teoria listu*

„Czemu służą autokreacje siebie jako posłusznego syna w listach do ojca? Wydaje się, że pełnią podwójną rolę. Są oczywiście elementem wzmacniania więzi ojcowsko-synowskiej, zwłaszcza w sytuacji oddalenia. Jednak być może stanowią również element egzystencjalnego konstituowania siebie jako podmiotu tych relacji, a nie przedmiotu sterowanego poleceniami ojca. Poprzez epistolarny dialog w świadomości poety powstaje przynajmniej iluzja samostanowienia. Zygmunt, nawet jeśli wyznaje, że jest całkowicie oddany ojcu, ma władzę „na papierze”, by to uczynić (lub nie – chociaż wiadomo, że tej drugiej możliwości nie wykorzystuje). Jest to zatem iluzja samostanowienia, jednak z jakiegoś względu potrzebna samemu poecie. List w tej optyce stanowi narzędzie – nawet iluzorycznej – autokreacji, dokonywanej co prawda ściśle według wskazówek ojca, ale jednak dającej synowi złudzenie podmiotowości. Zygmunt jako uczestnik listowej korespondencji stawia samego siebie w pozycji partnera, którym dla ojca w życiu być nie może i nie potrafi.”

Źródło: Anita Całek, *Nowa teoria listu*, Kraków 2019, s. 335.

### **Materiały pomocnicze:**

- [https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/78152/PDF/Epistolarne\\_swia\\_dectwa\\_milosci\\_synowskiej\\_Zygmunt\\_Krasinski\\_Wincenty\\_Krasinski.pdf](https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/78152/PDF/Epistolarne_swia_dectwa_milosci_synowskiej_Zygmunt_Krasinski_Wincenty_Krasinski.pdf)
- [https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/10570/1/M\\_Piechota\\_O\\_%28nie%29obecnosci\\_Zygmunta\\_Krasinskiego.pdf](https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/10570/1/M_Piechota_O_%28nie%29obecnosci_Zygmunta_Krasinskiego.pdf)

### **Wskazówki metodyczne**

- Uczniowie mogą przed lekcją zapoznać się z multimediami z sekcji „Film”, aby aktywnie uczestniczyć w zajęciach i pogłębiać swoją wiedzę.